

MOS WOLA Warszawa

<http://moswola.pl/mos/aktualnosci/17223,Wyjatkowe-zakonczenie-sezonu-przy-Rogalinskiej.html>
27.04.2024, 07:48

Strona znajduje się w archiwum.

Wyjątkowe zakończenie sezonu przy Rogalińskiej.

Setny mecz w barwach MOS Wola Tramwaje Warszawskie rozegrał nasz kapitan, Grzegorz Pacholczak! Niestety, jubileuszu nie udało się uświetnić zwycięstwem, w sobotę po tie breaku lepsi okazali się siatkarze AZS UWM Olsztyn.

Obie drużyny przystąpiły do tego spotkania bardzo zmotywowane. Gospodarze chcieli wygrać dla swojego kapitana, goście - zrewanżować się za porażkę na własnym parkiecie w pierwszej rundzie.

Od początku trwała więc walka punkt za punkt i długo żadnej ekipie nie udało się osiągnąć znaczącej przewagi. W środkowej fazie seta, przy zagrywce Dawida Deptuły, MOS stracił trzy punkty z rzędu i był to przełomowy moment seta. Olsztynianie grali skutecznie, bardzo dobrze spisywał się Oliwier Kubacki, natomiast gospodarze mieli problemy z ustawieniem szczelnego bloku i popełniali za dużo błędów własnych, by myśleć o odrobieniu strat.

Niepowodzenie w pierwszym secie podziało mobilizująco na zespół trenera Krzysztofa Wójcika. Gospodarze zaatakowali z impetem i od początku drugiej partii zbudowali przewagę. Swoje ataki kończyli Kacper Buczek, Brian Malangiewicz, Kamil Kubeł, a nawet rozgrywający Kajetan Iszczuk. Ten ostatni popisał się świetną kiwką, a po asie serwisowym



DSC_0602a



**TRAMWAJE
WARSZAWSKIE**
Przyjazne ludziom i miastu

Tramwaje Warszawskie

Projekt współfinansuje m.st.Warszawa



9-23325



DHL-LOGO

Kamila Leliwy na tablicy było już 10:6. Akademicy nie byli w stanie odrobić strat mimo przerw i roszad w składzie, których dokonywał trener Grzegorz Krzan. W końcówce MOS jeszcze powiększył przewagę, za sprawą świetnych zagrywek Piotra Szlęzaka i bardzo dobrej gry blokiem jego kolegów w pierwszej linii.

Trzeci set rozpoczął się bardzo dużą ilością błędów po obu stronach i we wszystkich elementach siatkarskiego rzemiosła. W efekcie długo trwała gra punkt za punkt. Jako pierwsi na trzypunktowe prowadzenie wyszli gospodarze, za sprawą skutecznych ataków Kacpra Buczka i po błędzie ze środka Tomasza Narkuna. Po czasie dla trenera Krzana różnicę szybko zniwelowali Wiktor Janiszewski i Michał Kądzioła. Po chwili na prowadzeniu znów byli Mosowiacy, bo fantastyczny fragment gry miał Kamil Leliwa. Środkowy punktował i blokiem na Kubackim, i własnym atakiem, zaserwował też dwa asy! (20:18) Zaliczka okazała się niestety niewystarczająca. Przy zagrywce Deptuły - podobnie jak w pierwszym secie - gospodarze znów mieli problemy z przyjęciem, najpierw przechodzącą piłkę zaatakował Kamil Poręba, chwilę później zablokowany został Szlęzak i siatkarze z Olsztyna wyszli na prowadzenie (22:23). W nerwowej końcówce na przewagi lepsi okazali się podopieczni trenera Wójcika. Po raz kolejny ręce nie zadrżały naszym utalentowanym juniorom - Piotr Szlęzak skutecznie zakończył swój atak i dołożył asa serwisowego, a piłkę setową wykorzystał Jakub Buczek.

Początek czwartego seta pewnie jeszcze długo będzie się śnił naszym siatkarzom w najgorszych koszmarach. Błędy w przyjęciu i ataku, a także skuteczny blok zawodników z Olsztyna zaowocowały wynikiem 0:9, i to mimo wykorzystania dwóch przerw na żądanie przez trenera Wójcika. Chwilę później przewaga gości wynosiła już 11 punktów (1:12). Jednak MOS nie poddał się bez walki, a sygnał do ataku dał bohater tego wieczoru, Grzegorz Pacholczak. Nasz kapitan od tego momentu skończył wszystkie piłki, które były do niego adresowane! Przewaga AZSu topniała z minuty na minutę. Po bloku Kacpra Żółtańskiego na Kubackim i kolejnej punktowej zagrywce Leliwy o czas poprosił trener Krzan (10:16). Po przerwie



CRS

skutecznie zaatakował Narkun, ale kolejne akcje znów należały do Pacholczaka! W tej nierównej walce wspierał go na drugim skrzydle Piotr Szlęzak, a także szczelny blok. Przy stanie 19:21 jeszcze raz interweniował trener Krzan. Po czasie skutecznie zaatakował Janiszewski, potem kolejne dwa ataki skończył Pacholczak. Z drugiej piłki odpowiedział Hubert Lasecki, i jeszcze raz zaatakował Pacholczak, pokazując niesamowitą skalę swoich możliwości! 22:23! A kilka sekund później piłkę na remis miał w górze Kacper Buczek! Niestety, dramatyczny pościg nie miał szczęśliwego zakończenia, a o zwycięstwie w meczu musiał zdecydować tie break.

Jego przebieg był bardzo podobny do poprzedniej partii. Najpierw seria błędów gospodarzy, wysokie prowadzenie gości (3:9), a potem szalona pogoń za wynikiem. Znowu nie mylili się Pacholczak i Szlęzak, ale nie byli już w stanie dogonić Akademików.

Siatkarze z Rogalińskiej zakończyli rywalizację w sezonie 2020/21 na szóstym miejscu, z dorobkiem 25 punktów. Po spotkaniu były życzenia, gratulacje i chóralne "Sto lat" dla kapitana, który świetnie zdał egzamin z krojenia tortu, a potem dumnie prezentował koszulkę z numerem 100 - jeden z prezentów, jakie otrzymał od kolegów.

MOS WOLA TRAMWAJE WARSZAWSKIE - AZS UWM OLSZTYN
2:3 (20:25, 25:17, 27:25, 22:25, 11:15)

Skład MOS: *Grzegorz Pacholczak, Kamil Kubeł, Kajetan Iszczuk, Kacper Buczek, Brian Malangiewicz, Kamil Leliwa, Dawid Bulira (L) oraz Kacper Kulesza (L), Piotr Szlęzak, Jakub Buczek, Damian Gościański, Kacper Żółtański, Patryk Wójciak, Karol Kubisz.*

Fot. Marcin Kalicki

[#setnymeczGrzegorza](#) [#SilnaWola](#) [#goMOS](#) [#vaMOS](#)
[#TramwajeWarszawskie](#) [#DHL](#) [#SportowaWarszawa](#)

Udział drużyny MOS Wola Tramwaje Warszawskie w rozgrywkach jest współfinansowany ze środków m.st. Warszawy w ramach programu "Sportowa Warszawa".

[Poprzedni Strona](#)
[Następny Strona](#)